

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zgodnie z nowelizacją ustawy – Prawo o adwokaturze i ustawy o radcach prawnych minister sprawiedliwości przejął na siebie obowiązki związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem egzaminów adwokackiego i radcowskiego. Sprawa ta była szeroko omawiana w kontekście problemu dostępu do zawodów prawniczych i powszechnego dostępu do usług prawnych. Budziła wtedy wiele kontrowersji. Należało zatem oczekiwać, że minister sprawiedliwości wywiąże się ze swojego obowiązku w sposób rzetelny, tym bardziej że w czasie, gdy przeprowadzanie egzaminów leżało w gestii samorządów, kłopotów z nimi nie było. Tymczasem stało się inaczej. Podczas egzaminów w 2010 r. popełniono wiele błędów, między innymi taki, że osoby do nich przystępujące były pozbawione możliwości korzystania z komputerów przenośnych.

W tej sytuacji samorzady adwokacki i radcowski podjęły działania mające na celu zmianę reguły przeprowadzania egzaminów i uniknięcie tych błędów. Inicjatywa ta doprowadziła do tego, że jeszcze w lipcu 2010 r. minister sprawiedliwości zadeklarował, że tegoroczne egzaminy adwokacki i radcowski zostaną przeprowadzone z możliwością użycia komputerów przez osoby zdające. Taka obietnica padła podczas spotkania w siedzibie Naczelnej Rady Adwokackiej w obecności aplikantów adwokackich reprezentujących każdą z okręgowych rad adwokackich, a także w spotkaniach z przedstawicielami samorządu radcowskiego.

Pan Minister, starając się wywiązać z tej obietnicy, w dniu 30 marca 2011 r. na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości zamieścił komunikat wskazujący warunki, na jakich przystępujący do egzaminu może korzystać z komputera. Z jego treści wynika, że warunkiem koniecznym jest korzystanie z programu blokującego, który zostanie dostarczony zdającemu w dniu egzaminu. Jednocześnie została załączona wersja testowa takiego programu do komputerów z systemem operacyjnym Windows.

Do dnia dzisiejszego jest to jedyna wersja tego programu. Można więc przypuszczać, że ministerstwo nie przygotowało wersji blokującej dla posiadaczy komputerów z innym systemem operacyjnym, co jest poważnym błędem. Na polskim rynku istnieje bowiem znaczna liczba laptopów operujących na bazie innych systemów niż Windows. Dotyczy to w szczególności posiadaczy komputerów popularnej marki Apple z systemem operacyjnym Mac OS.

W związku z tym pojawia się pytanie: dlaczego minister sprawiedliwości stawia w uprzywilejowanej pozycji posiadaczy komputerów z Windows? W obecnym stanie rzeczy osoba posiadająca komputer z innym systemem operacyjnym będzie zmuszona albo do zakupu komputera z systemem operacyjnym Windows, albo do pisania egzaminu adwokackiego w archaiczny sposób, czyli ręcznie.

Czy jest to zwykłe niedopatrzenie ze strony ministerstwa, przejaw urzędniczej bezmyślności, czy też świadectwo nierzetelnego wywiązania się ze zobowiązań przyjętych jeszcze w lipcu 2010 r.?

W ramach konsultacji przeprowadzonych w samorządach adwokackim i radcowskim została poruszona ponadto kwestia przerzucania odpowiedzialności za wady oprogramowania na zdającego egzamin, co wynika z projektów rozporządzeń ministra sprawiedliwości. Jest ona szczególnie ważna i budzi obawy zdających, gdyż testowanie oprogramowania pokazało, że jest ono wadliwe. W testach stwierdzono między innymi rozciąganie tekstu, gubienie pliku przy zmianie czcionki i inne wady. Wobec tych błędów muszę postawić kolejne pytanie: czy ministerstwo zapewni wyeliminowanie wad oprogramowania systemu blokującego, tak aby zapewnić zdającym bezpieczne korzystanie z komputerów podczas egzaminów?

Pytania te zadaje w imieniu wielu tysięcy aplikantów przygotowujących się obecnie do egzaminów zawodowych, osób, które stoją przed szansą wykonywania zawodów zaufania publicznego i uczestniczenia w przyszłości w kształtowaniu obrazu polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Henryk Stokłosa